



30 rocznica śmierci Arkadija Strugackiego

Fahrenheit Crew



Zdjęcie: RIA Novosti/ East News

12 października 1991 roku zmarł w Moskwie Arkadij Strugacki, starszy z braci zwanych „ojcami rosyjskiej fantastyki”. Wraz z bratem Borysem napisali kilkadziesiąt opowiadań i powieści – niekiedy trudnych (*Pora deszczów*), niekiedy depresyjnych (*Chłopak z przedpiekla*), niekiedy rozliczających się z przeszłością (*Próba ucieczki*), niekiedy stawiających pytania, na które do dziś nie potrafimy oddzielić odpowiedzi (trylogia Maksa Kammerera, zwłaszcza część 2. i 3.).

Jako jedni z pierwszych twórców w bloku wschodnim stworzyli spójny świat przyszłości (w którym dzieje się część ich powieści). Wykreowany przez nich świat Południa, w którym rozgrywa się część ich powieści, nosi wyraźne cechy „socjalistycznego raj”, gdzie dobra materialne są na wyciągnięcie ręki, przestępczość nie istnieje, każda jednostka ma środki, by swobodnie się rozwijać i realizować własne pragnienia – co nie stanowiło priorytetu w ZSRR lat 60.-80., kiedy powieści z cyklu Południa powstawały.

A jednak! A jednak powieści Strugackich są wciąż wznawiane, większość zwycięsko wyszła z próby czasu i w latach 20. XXI w. wciąż są chętnie czytane.

Bez Arkadija i Borysa rosyjska – i nie tylko rosyjska – fantastyka wyglądałaby zupełnie inaczej. Pamiętajmy o tym... zwłaszcza dziś.